

Mateusz wśród najlepszych w Europie

Świdwin
Połczyn Zdrój
Rąbino
Brzeźno
Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

Wieści świdwińskie

GAZETA POWIATOWA Nr 17 (42) Rok 3 7.09.2009 r. Cena 2 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1898-1445

Julia Pitera pyta, Komisja Rewizyjna odpowiada

Kto kłamie w sprawie budowy trybuny na stadionie?



Reklama

w gazecie
tel. 0504 042 532

Uderzył autem w drzewo na prostym odcinku drogi

Zginęło dwóch młodych mężczyzn

W wypadku, do którego doszło w niedzielę, 30 sierpnia br., w miejscowości Słonowice, w gminie Brzeźno, zginęło dwóch młodych mężczyzn. Kierujący hondą, na prostym odcinku drogi, stracił panowanie nad autem, zjechał na pobocze, a następnie uderzył w przydrożne drzewo. Kierujący pojazdem, 20-letni mężczyzna, poniósł śmierć na miejscu, 25-letni pasażer auta zmarł podczas akcji reanimacyjnej. Policja wyjaśnia przyczyny wypadku i czy kierowca był trzeźwy. (kp)

Nie kupią Medisona, dołożą do rozbudowy liceum

Maciej Maślanka złowił taaaakiego suma

NAUKA PŁYWANIA DZIECI, MŁODZIEŻ, DOROŚLI

Nauczanie podstaw i doskonalenie umiejętności pływackich. Zajęcia w grupach i indywidualne na pływalni Parku Wodnego "RELAX" w Świdwinie.

ZAPISY NA KOLEJNY SEMESTR - szczegóły na stronie www.akademiaanimus.pl **Początek zajęć - 28.09.2009**
Kontakt: tel. 600 884 310, e-mail: albertfr@wp.pl

 **CENTRUM
UBEZPIECZEŃ**

**15 TOWARZYSTW
W JEDNYM MIEJSCU**

tel. 94 365 28 28

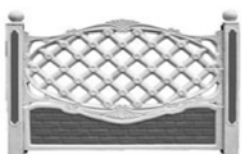
Świdwin, ul. 1 Maja 24

UBEZPIECZENIA:

- ✓ Komunikacyjne
- ✓ Majątkowe
- ✓ Na życie

**Najtańsze OC
Pewne AC**

OGRODZENIA BETONOWE



"MICHAŁÓW"

MAREK MICHALCZYSZYN

73-155 **Węgorzyno**, ul. Podgórna 23B
tel./fax zakł. (091) 39 717 51, 0 500 000 991
e-mail: michalow@home.pl, www.michalow.com.pl

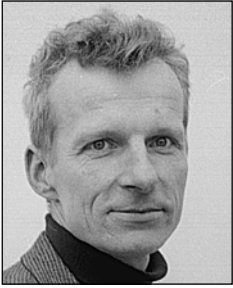
Avers KREDYT
KREDYTY NA DOWÓD

Infolinia: 0 801 000 936

Świdwin
ul. 3-go Marca 50
vis a vis Netto
tel. 094 36 63 606

Świdwin
ul. 3-go Marca 11
tel. 094 36 50 000

Połczyn-Zdrój
ul. Targowa 1
vis a vis Noe
tel. 094 36 63 606



Kazimierz Rynkiewicz

(ŚWIDWIN) Gdy chyba już wszyscy zapomnieli, że Świdwin posiada najdroższe w kraju siedziska na stadionie i trybunę, która też kosztowała немало, o sprawie przypomniała posłanka Julia Pitera, pełnomocnik rządu od spraw walki z korupcją. Zażądała od Komisji Rewizyjnej świdwińskiej rady zbadania kosztów przebudowy miejskiego stadionu.

Przypomnijmy; remont stadionu został wykonany w 2005 roku i kosztował podatników 660 tysięcy złotych. To wówczas wydawało się zawrotną sumą, jak na wykonanie „kawałka” dachu nad trybunami, wymiany siedzisk oraz prace „kosmetyczne”. Jako, że inwestycja była w połowie dofinansowana dotacją celową, którą trzeba było rozliczyć do końca roku, a wszystko rozgrywało się pod koniec grudnia 2005 r., inwestycję przeprowadzono bez przetargu (burmistrz uzyskał zgodę prezesa urzędu zamówień publicznych). Przyjęto ofertę firmy Stefbud Stefana Basiowa i to on wykonał inwestycję.

Jej niektóre koszty zakwestionowała pani Małgorzata Wójcik, która dopatrzyła się niegospodarności. Złożyła zawiadomienie do prokuratury, w którym wskazała, że zawyżone zostały ceny siedzisk i pokrycia dachowego trybuny. Zamontowano 200 siedzisk. W kosztorysie inwestorskim i wykonawczym siedzisko kosztowało 94 zł, podczas gdy na rynku można było je kupić za niecałe 30 zł. Już tylko na tym „przebicium” cenowym można było zarobić ponad 12 tys. zł. Znacznie więcej na pokryciu dachowym.

Prokuratura w Białogardzie odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych stwierdzając, iż „czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”. Pani Wójcik złożyła zażalenie, wskazując, że prokurator zbadiał tylko procedurę przetargową, a tu wszystko było poprawne, a nie zajął się ową różnicą cen i zgodnością kosztorysu ze stanem faktycznym wykonanych robót. Sąd oddalił zażalenie, bo uznał, że pani Wójcik nie jest stroną, czyli „bezpośrednio” pokrzywdzoną. Takie zażalenie

Julia Pitera pyta, Komisja Rewizyjna odpowiada

Kto kłamie w sprawie budowy trybuny na stadionie?

mógłby złożyć urząd miejski, ale on przecież nie czuł się pokrzywdzony.

Sprawa „przyschła”, do czasu, aż na sesji pojawił się pan Adam Paprocki, który walcząc o lokalizację „Orlika” przy świdwińskim gimnazjum powiedział kilka mocnych słów pod adresem burmistrza i urzędników. Dotknęło to burmistrza Jana Owsiaaka, który wytoczył Paprockiemu pozew o naruszenie dóbr osobistych. Tu sprawa zmieniła swój bieg, bo sąd powołał biegłego, który dokonał analizy kosztów budowy zadania trybun.

I tu następuje najciekawszy moment w tej historii. Pod koniec lipca br. do Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Świdwinie trafia wniosek Julii Pitery, w którym prosi o przyjrzenie się tej inwestycji. Pod koniec sierpnia Komisja Rewizyjna udziela jej odpowiedzi, która zresztą zostaje przedstawiona radnym. Jej przewodnicząca Mirosława Lemańczyk powiedziała „Głowski Koszalińskiemu”:

- Przez cały sierpień wertowaliśmy dokumentację dotyczącą realizacji tej inwestycji i nie stwierdziliśmy żadnych uchybień. Prawidłowe są dokumentacja przetargowa, w tym wykonane roboty, złożony wniosek o dotację i wartość robót. Nie dopatrzyliśmy się nieprawidłowości i o tym poinformowaliśmy w piśmie posłankę Julię Piterę. Napisaaliśmy również o tym, że ta inwestycja była przedmiotem kontroli, które w ratuszu przeprowadzał kilkakrotnie urząd wojewódzki i urząd kontroli skarbowej. Sprawę badała prokuratura i odmówiła wszczęcia śledztwa. Komisja rewizyjna nie dokonywała wcześniej kontroli tej inwestycji, bo radni większością głosów odrzucili taki wniosek. I taką pełną informację wysłaliśmy do posłanki – wyjaśniała Mirosława Lemańczyk.

W piśmie przesłanym Piterze znalazł się taki akapit: „W 2008 roku do Sądu Rejonowego w Białogardzie Wydział Karny został skierowany przez Burmistrza Miasta Jana Owsiaaka akt oskarżenia przeciw Adamowi Paprockiemu (...). Sąd w toku przeprowadzonego postępowania dogłębnie analizował sprawę przedmiotowej inwestycji. Powołany biegły sądowy z zakresu budownictwa, który dokonał analizy wyceń robót ujętych w kosztorysie inwestorskim i w ofercie przetargowej wykonawcy. **Biegły nie potwierdził**



zarzutu zawyżenia ceny użytych materiałów”.

Pod protokołem podpisali się radni: Małgorzata Lemańczyk, Zdzisław Dostatni, Marian Choroba i Krzysztof Kajder.

My dotarliśmy do opinii biegłego sądowego, wykonanej na zlecenie sądu, i mówi ona co innego. Odpowiadając na pytanie drugie sądu, biegły stwierdził: „Przy opracowaniu kosztorysu ofertowego oferent (podobnie jak autor kosztorysu inwestorskiego) **przyjął do wyceny znacznie zawyżoną cenę netto blachy trapezowej** (w stosunku do ceny zakupu ujętej w fakturze). Odpowiadając na pytanie piąte sądu stwierdził: „W oparciu o załączoną do aktu sprawy fakturę zakupu VAT nr 1/0616/12/2005 potwierdzam, iż Stefan Basiów zakupił potrzebną do przykrycia trybun blachę trapezową powlekaną w ilości 233,07 mkw. w cenie netto 63,28 zł/mkw. w kwocie 17.993 zł. Dla porównania z wyceną kosztorysu ofertowego poz. 28, obejmującą zwiększoną ilość materiału na ubytki, i również bez kosztów zaopatrzenia i transportu blachy, wycenione zostało na kwotę 123.692,80 zł; w przeliczeniu na mkw. wynosi 529,94 zł/mkw.”

Różnica w cenie zakupu blachy i sprzedania jej urzędowi (w inwestycji) jest więc ponad ośmiokrotna. Razem z 10% narzutem na ubytki i podatkiem VAT urząd zapłacił za samą tylko blachę prawie 166 tys. zł.

W podsumowaniu opinii, odnoszącym się do kosztorysu inwestorskiego, biegły napisał: „**w poz. 18 zawyżono cenę krzeselka z tworzyw sztucznych bez oparcia**”, „**w poz. 28 zawyżono wycenę pokrycia**

dachowego”. Jak wynika z podanych przez niego wycień, urząd mógł stracić na tych „zawyżeniach” około 70 tys. zł.

W świetle tych faktów trzeba zapytać – kto w tej sprawie kłamie. I co z tym zrobi pani Julia Pitera?

Swidwin
Półczyn Zdrój
Rąbino
Brzeźno
Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

Więści
świdwińskie

Dwutygodnik Powiatowy

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532).

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje:

„tygodnik łobeski”,
„tygodnik pojezierza drawskiego”,
tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład i druk: WPPP - Łobez,
tel./fax (091) 39 73 730

Maciej Maślanka walczył z sumem prawie godzinę

Wielka ryba na Bukowcu



Dzień 30 sierpnia br. okazał się szczęśliwy dla kolegi Maćka Maślanki z koła PZW „WODNIK-MIASTO” Świdwin. W tym dniu kolega Maciej złowił na jeziorze BUKOWIEC swojego rekordowego suma. Ryba ważyła 25,4 kg i miała 158 cm długości. „Walka” z rybą trwała 55 minut. *Jerzy Kowalczyk.*

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

- bezpłatne złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu

AUTO ZŁOM

KUBA

Ul. Kolejowa 78-320 Połczyn Zdrój Tel. 512 003 778



OPONY

NOWE, BIEŻNIKOWANE I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

Przed prywatyzacją będzie nowe ujęcie wody

Radni przyznali dotację szpitalowi w Połczynie

(POWIAT) Na ostatniej sesji Rady Powiatu w Świdwinie, w dniu 27 sierpnia br., radni przyznali dotację Zespołowi Opieki Zdrowotnej w Połczynie-Zdroju na budowę drugiego ujęcia wody dla szpitala.

Zgodnie z zaleceniami sanitarnymi posiadanie przez Szpital drugiego ujęcia wody jest podstawowym warunkiem prowadzenia działalności. Dotychczas szpital w Połczynie posiadał jedyne ujęcie wody - własną studnię, która jest w bardzo złym stanie technicznym i wymaga remontu. Istniała groźba jej awarii i

pozbawienia placówki bieżącej wody. Stworzyłyby to poważne zagrożenie sanitarne.

Wykonanie drugiego ujęcia wody było planowane w Programie Restrukturyzacji Zespołu Opieki Zdrowotnej w Połczynie-Zdroju, opracowanym w lipcu 2004 r. Z uwagi na brak środków finansowych realizacja tego zadania była odkładana. Obecnie wykonano drugie ujęcie wody, którego koszt wyniósł 21.639 zł.

Jak podano w uzasadnieniu do uchwały - na tę kwotę składają się jedynie koszty materiałów niezbędnych do wykonania przyłącza. Przyznana przez radnych kwota jest refundacją kosztów poniesionych na jego budowę. Posiadanie drugiego ujęcia wody pozwoli na wykonanie remontu wyeksploatowanej studni i stacji uzdatniania wody. (r)

Sygnaly czytelników

W mieście ciemno, a boisko oświetlone!!!

Zadzwoniła do nas czytelniczka ze Świdwina i przedstawiła swoją opinię: - Jadąc wieczorem ulicami miasta, w panujących ciemnościach, ze zdumieniem zobaczyłam, przejeżdżając obok boiska ze sztuczną nawierzchnią, że pałą się tam światła. Na boisku grało trzech chłopców. Ktoś tu chyba jakieś żarty stroi sobie z nas, mieszkańców, bo nie po to płacę podatki, by je w tak głupi sposób marnować. - powiedziała.



Zachodniopomorska Szkoła Biznesu w Szczecinie
Wydział Przedsiębiorczości w Gryficach

Zaprasza na studia w roku akademickim 2009/2010

- Trzyletnie zaoczne studia licencjackie na kierunkach
EKONOMIA, INFORMATYKA, SOCJOLOGIA

- Studia drugiego stopnia (magisterskie)
(zorganizowany wyjazd na zajęcia do Szczecina)

- Studia podyplomowe (roczne)

Przyjdź do NAS
Zadzwoń, Wejdz na naszą Stronę

KONTAKT

Wydział Przedsiębiorczości
w Gryficach
72-300 Gryfice,
ul. Pilsudskiego 34,
Tel./ Fax : + 48 (091) 3877098
e - mail : zpsb@zpsb.gryfice.edu.pl
www.zpsb.gryfice.edu.pl

STUDIUM W GRYFICACH !

Plac zabaw przy szkole



Przy Szkole Podstawowej nr 1 powstał nowy plac zabaw. Mogą z niego korzystać nie tylko uczniowie tej placówki, ale wszystkie dzieci.

Wybudowanie nowego placu ma związek ze zmianami organizacyjnymi w świdwińskiej oświacie. Od nowego roku szkolnego wszystkie oddziały zerówkowe zostały przeniesione z przedszkoli do szkół. Trzy z nich funkcjonują obecnie w SP 1, a kolejne trzy w SP 2. W pierwszej kolejności wykonano plac przy „je-

dyńce”, plany zakładają również budowę kolejnego – przy „dwójce”. Uroczystego otwarcia nowego obiektu dokonał burmistrz Świdwina Jan Owsiak, podczas inauguracji roku szkolnego 2009/2010.

Maluchy z zerówki oraz uczniowie klas 1 – 3 będą głównymi użytkownikami nowego placu, w godzinach pracy szkoły, natomiast w późniejszych godzinach będzie on udostępniany wszystkim zainteresowanym. (wp)



Miał ogródek i już nie ma

Pan Jokieli skarży starostę, Rada skargi odrzuca

(POWIAT) Rada Powiatu w Świdwinie, na sesji w dniu 27 sierpnia br. odrzuciła skargę na działalność Starosty Świdwińskiego, złożoną przez pana Wiesława Jokiela. Pan Jokieli miał przez wiele ogródek lat na terenie „Dzieciowiska”, który dyrektor mu odebrała.



Pan Wiesław Jokieli ze Świdwina pierwszą skargę złożył w lutym br. do wojewody, skarżąc się – jak wynika z opisu sprawy – w uzasadnieniu do uchwały – na postępowanie starosty, który nie spowodował zmiany stanowiska dyrektora Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej, Socjalizacyjnej „Dzieciowisko” w Świdwinie, w sprawie uniemożliwienia mu korzystania z części terenu placówki, zagospodarowanego przez niego na tzw. przydomowy ogródek. Pan Jokieli domagał się także odszkodowania za usunięte drzewa, krzewy oraz urządzenia w dotychczas prowadzonym przez niego ogródku.

Dyrektor „Dzieciowiska” Anna Santkiewicz wyjaśniała, że wykorzystanie części terenu placówki, przez pana Jokiela, koliduje z planem zagospodarowania tego terenu, ściśle związanym z realizacją jej zadań statutowych.

Komisja poinformowała, że skarżący korzystał z ogródka na terenie placówki bez tytułu prawnego, „co można określić jako tolerowanie przez kierownictwo Placówki okolicznościowe uży-

wanie części gruntu na wyłączne ryzyko skarżącego, z zastrzeżeniem niezwłocznego zaniechania tego używania”. Skarżący został zobowiązany już w 2006 r. do zlikwidowania ogródka.

Rada, rozpatrując na sesji w dniu 26 marca br. pierwszą skargę pana Jokiela, uznała ją za bezzasadną. Pan Jokieli wystąpił do wojewody z ponownym pismem z dnia 29 maja br., a ten skierował je ponownie do rady.

Komisja Rewizyjna Rady Powiatu, po zapoznaniu się ze sprawą, zawnioskowała, aby nie zmieniać ustaleń i ocen dokonanych w uchwale Nr XXVII/129/09 Rady Powiatu w Świdwinie, z dnia 26 marca 2009 r.

Radni, na sesji w dniu 27 sierpnia, na podstawie tego wniosku, ponownie uznali ją za bezzasadną, argumentując, że skarżący nie wskazał nowych okoliczności, ani innych uzasadnień dla zamiaru korzystania z mienia Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej Socjalizacyjnej „Dzieciowisko” w Świdwinie. (r)

OKNA I DRZWI PCV

P.H.U. Mariusz Hoffmann
Połczyn Zdrój
ul. Wojska Polskiego 42
tel. 094 36 62 862
kom. 0602 211 059



KÖMMERLING®

☛ profil KÖMERLING
☛ okna i drzwi
☛ parapety
☛ rolety
☛ żaluzje
☛ montaż

MOTO SZLIF

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
tel. 091 397 46 62
Piotr 0608 386 173

wykonujemy:

- szlifowanie wałów
 - szlifowanie cylindrów
 - regeneracja korbowodów
 - regeneracja głowic
 - planowanie głowic (od ręki)
- Zapewniamy
wszystkie części



WYDZIAŁ EKONOMICZNY
Zachodniopomorskiego
Uniwersytetu
Technologicznego w Szczecinie

OGŁASZA NABÓR
NA 3 LETNIE STUDIA LICENCJACKIE
(NIESTACJONARNE)
w Zamiejscowym Obiekcie Dydaktycznym w Świdwinie
na kierunek:

EKONOMIA

W ROKU AKADEMICKIM 2009/2010

Zajęcia będą odbywały się
w Zespole Szkół Rolniczych
Centrum Kształcenia Praktycznego
im. Stefana Żeromskiego
w Świdwinie

Termin składania dokumentów:
DO 11 WRZEŚNIA 2009 ROKU

Informacje dotyczące rekrutacji:

Dziekanat Wydziału Ekonomicznego
ul. Żołnierska 47, Szczecin
tel.: 091 449 69 53/54

Zespół Szkół Rolniczych im. S. Żeromskiego
w Świdwinie
ul. Szczecińska 88, Świdwin
tel.: 094 365 25 80/82

lub stronie www.zut.edu.pl



Zachodniopomorski
Uniwersytet Technologiczny
w Szczecinie

**60 tysięcy na
wyposażenie sali
sportowej**

Powiat dał Połczynowi

(POWIAT) Radni Rady Powiatu, na ostatniej sesji, przyznali Gminie Połczyn-Zdrój dotację celową, w wysokości 60 tys. zł, na dofinansowanie zakupu wyposażenia sali sportowej. Zrealizowali również uchwałę z roku ubiegłego, przekazując dotację celową w kwocie 25.000 zł, w sprawie udzielenia pomocy na współfinansowanie inwestycji drogowej „Przebudowa ulic Zdrojowej i Parkowej w Połczynie-Zdroju, dla poprawy sieci powiązań dróg gminnych, powiatowych i wojewódzkich oraz zwiększenia bezpieczeństwa w strefie uzdrowiskowej i gospodarczym centrum miasta”. (r)

Jest kandydat na młodszego strażnika gminnego

(GMINA ŚWIDWIN) Urząd Gminy w Świdwinie poinformował, że w wyniku wstępnej selekcji w konkursie na stanowisko młodszego strażnika gminnego, do następnego etapu rekrutacji zakwalifikował się pan Bartłomiej Szewczak z Bierzwicy. Spełnił on wymagania formalne określone w ogłoszeniu. (r)

Park Wodny Relax nieczynny

Jak poinformował Urząd Miejski w Świdwinie, w dniach od 31 sierpnia do 12 września br. Park Wodny Relax jest nieczynny z powodu przerwy technologicznej. (wp)

ARTYKUŁY SPAWALNICZE GAZY TECHNICZNE LINDE

- ☞ spawarki, elektrody, gazy techniczne, druty, części zamienne
- ☞ elektronarzędzia, narzędzia naprawcze
- ☞ materiały ściernie i tnące
- ☞ artykuły BHP

NOWOŚĆ narzędzia ogrodnicze
AMG-II Anna Gerech
Łobez, ul. Drowska 6B

tel./fax 091 397 42 20, 091 397 60 80, kom.: 509 592 405, 509 592 406

Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

www.osrodek.pl/woswin
mail: woswin@op.pl



tel. 091 39 72 854
kom. 606 875 392

organizujemy

wesela, szkolenia,
wczasy, biwaki
inne imprezy okolicznościowe

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno
(nad jeziorem Woświn)

Czyżby wołanie o pamięć z zaświatów ?

W cieniu połczyńskich uroczystości pod Katyńskim Krzyżem

W Połczynie Zdroju 17 września o godzinie 17.00 pod Krzyżem Katyńskim, co roku już od prawie 20 lat odbywa się uroczystość, której patronuje fundacja Golgota Wschodu.

Podczas rozmów z Panem Marianem Janowskim, który przyczynił się do powstania pomnika i związanych z nim uroczystości dowiedziałem się o sytuacjach, które można odczytać jako nie całkiem przypadkowe. Wymienię tylko kilka z nich, które dotyczą połczyńskiego kontekstu powstania pomnika i ubogacania treści obchodów rocznicy 17 września 1939 roku.

Pierwsza sytuacja z początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Pan Marian Janowski pełnił wówczas urząd Burmistrza Połczyna Zdroju, jak zawsze przyjmował interesantów, którzy najczęściej przychodzili ze swoimi sprawami dotyczącymi poprawy sytuacji bytowej. Jeden z nich przybył jednak w nietypowej i nie swojej własnej sprawie. Był to Pan Stefan Musiał, który poprosił o postawienie na cmentarzu w Połczynie brzozowego krzyża poświęconego ofiarom Katynia. Pan Marian zajął się sprawą w taki

sposób, że powstał pomnik znacznie przekraczający oczekiwania Pana Stefana Musiała, który wkrótce zmarł. Zamiast brzozowego krzyża stanął solidny dębowy, kamienny obelisk i fragment torów kolejowych z podkładami kolejowymi zawierającymi wyrzeźbione nazwy polskich obozów jenieckich w ZSRR. Była to ostatnia sprawa, którą podjął i dopiął do końca Pan Marian Janowski przed odwołaniem ze stanowiska burmistrza przed upływem kadencji.

Jednak po kilkunastu latach sprawa brzozowego krzyża wróciła w zupełnie inny sposób. Na kolejną uroczystość przy Krzyżu katyńskim w 2006 roku uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Połczynie Zdroju przy ulicy Piwnej, z mojej inspiracji, przygotowali wieniec, w który wpięty był niewielki brzozowy krzyżyk nawiązujący do lasów dalekiej północy. Po uroczystości Pan Marian przypomniał sobie o niespełnionej obietnicy wobec już śp. Pana Stefana Musiała zachował brzozowy krzyżyk, który stał się za 2 lata stał się inspiracją do projektu obejmującego połczyńskie szkoły. Projekt miał na celu wędrowkę brzozowego krzyża po szkołach miasta i gminy. Tym razem krzyż miał bardziej okazałą

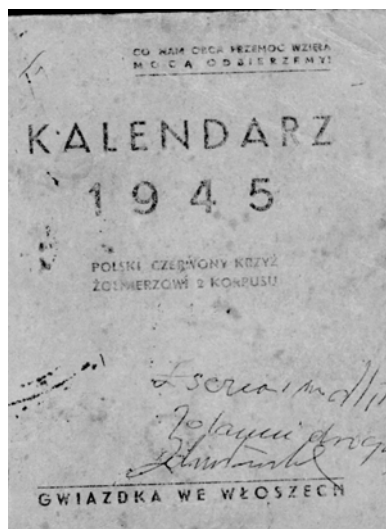
postać przekraczającą metr wysokości z opisem na pamiątkowej tablicy.

W roku ubiegłym przed uroczystością 17 września podczas apelu szkolnego został zaprezentowany społeczności szkolnej, a obecni na apelu wpisali się do księgi pamiątkowej poświęconej pamięci księdza Prałata Zdzisława Peszkowskiego - Honorowego obywatela Połczyna Zdroju, następnie został podczas uroczystości na cmentarzu poświęcony i umieszczony w godnym miejscu właśnie w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych przy ulicy Piwnej. Z byłego już ZSP bo rozwiązanego 1 września 2009 roku, ma być przekazany podczas katyńskiej uroczystości 17 września 2009 roku do Szkoły Podstawowej nr 1 w Połczynie Zdroju.

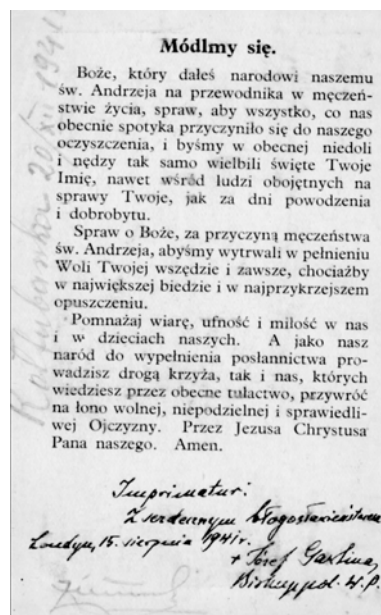
Kolejną sprawą jest postać śp. księdza prałata Zdzisława Peszkowskiego długoletniego kapelana rodzin katyńskich, który związany jest z Połczynem Zdrojem poprzez nadanie mu tytułu Honorowego Obywatela. Miałem okazję osobiście poznać księdza Prałata podczas jednego z jego pobytów w naszym mieście dzięki zaproszeniu na spotkanie z nim jakie otrzymałem od Pani Burmistrz Barbary Nowak. Zabrałem wówczas

z sobą pamiątki jakie zachowała moja żona po swoim dziadku Władysławie Zimochu, który przeszedł cały szlak bojowy II Korpusu Generała Władysława Andersa. Dziadek i moja żona pochodzą z Jędrzejowa w woj. Świętokrzyskiem. Pamiątkami były kalendarzyk Żołnierza Polskiego i obrazek św. Andrzeja Boboli, wręczony dziadkowi żony podczas wizyty w II Korpusie ówczesnego biskupa polowego Wojska Polskiego Józefa Gawliny. Jak się okazało podczas wspomnianego spotkania, kalendarzyk był redagowany i wydawany przy współudziale Zdzisława Peszkowskiego, będącego wówczas oficerem w II Korpusie. Głównym jego wydawcą był odpowiedzialny za wydawnictwa wojskowe w Polskich Siłach zbrojnych na Zachodzie Jerzy Giedrońc późniejszy założyciel Paryskiej Kultury oraz Józef Czapski. Ks. Zdzisław Peszkowski ucałował wówczas kalendarzyk jak relikwię i złożył na nim dedykację dla mojej żony. Dziwnym więc zbiegiem okoliczności kalendarzyk trafił do Połczyna Zdroju a potem na wspomniane spotkanie. Jak zapewniał ksiądz Prałat sam od czasów wojny nie widział i nie posiadał na własność żadnego z wydanych przy jego współudziale kalendarzyków.

Jeszcze jedna sprawa dotyczy osoby św. kapitana Tadeusza Bireckiego jednego z ocalałych więźniów Kozielska, który spełnił niebagatelną rolę w kultywowaniu pamięci o zbrodni Katyńskiej w środowisku polskiej emigracji w Londynie i na świecie. W nieoczekiwany dla mnie, ale wymowny sposób jedno z ważnych jego dokonań związane jest z Połczynem Zdrojem, zadecydowało tym przypadkowe spotkanie? Ale o tym postaram się napisać w następnym odcinku.



święty Andrzeju Bobolo, Proroku niepodległości naszej i Patronie Polski, a zwłaszcza jej kresów wschodnich, módl się za nami.



Bogusław Ogorzałek
nauczyciel historii
w ZSP w Połczynie Zdroju

Sesja Rady Gminy Świdwin

Kiedy doczekamy publikacji projektów uchwał?

(GMINA ŚWIDWIN) Radni Rady Gminy Świdwin zbiorą się na sesji 9 września br. (środa), o godz. 10.00 w sali nr 55 Urzędu Miasta w Świdwinie.

Po załatwieniu spraw proceduralnych, radni będą mogli zgłaszać interpelacje. Później przewodniczący komisji Rady złożą sprawozdania z prac w okresie między sesjami, a po nich swoje sprawozdanie złożą wójt. Wójt przedstawi również sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze 2009 roku. Następnie radni zapoznają się z przygotowaniem szkół i organizacją nowego roku szkolnego na terenie gminy. Odbędzie się podsumowanie konkursu na „Najpiękniejszą zagrodę w gminie”, „Najpiękniejszy budynek

wielorodzinny z obejściem” oraz „Najpiękniejszy budynek z ogrodem przydomowym”.

Będzie „Czas dla Samorządów”, dyskusja i rozpatrzenie uchwał. Sesję zakończą odpowiedzi na interpelacje i zapytania oraz wolne wnioski.

Od Redakcji: Gmina Świdwin, chyba jako jedyna w kraju, nie podaje w porządku obrad projektów uchwał, jakie mają być rozpatrywane na sesjach. To znaczne ograniczenie informacji, jakie porządek sesji powinien zawierać. Informowanie o projektach ma służyć mieszkańcom, by mogli dowiedzieć się, czy na sesji podejmuje się sprawy ważne akurat dla nich, by mogli przyjść, posłuchać lub zabrać głos w konkretnej sprawie. Chyba już czas wprowadzić do publikowanych porządków obrad nowy porządek, zgodny z wymogami informacji o sesjach.

Chcą budować biogazownię w Sławie i Wardyniu

Wójt Gminy Świdwin i burmistrz Połczyna-Zdroju wydali obwieszczenia zawiadamiające o wszczęciu postępowań administracyjnych w związku z zamiarem budowy biogazowni w Sławie i Wardyniu Górnym.

Wójt Gminy Świdwin poinformował 26.08.09r., że na wniosek AGRO SMART Sp. z o.o. z Rzęcina, gm. Rąbino, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia pn. „Budowa biogazowni o mocy 2 MW z infrastrukturą” obręb Sława; działka nr 145/3. Uprawnienia do czynnego udziału w postępowaniu, w każdym jego stadium, mają wszystkie strony tego postępowania, co wynika z art. 10kpa. Z dokumentacją w tej sprawie można zapoznać się w siedzibie referatu Urzędu Gminy Świdwin, w pok. 48. Sprawę prowadzi pani Anna Zwierzyńska, insp. ds. ochrony środowiska. tel.: 094 36 520 15 do 16.

Zgodnie z art. 77 ust. 1 pkt. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia w niniejszej sprawie wydaje się po uzgodnieniu warunków realizacji przedsięwzięcia z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska. Wobec powyższego, rozstrzygnięcie sprawy nastąpi niezwłocznie po uzyskaniu wymaganych opinii pomocniczych.

Burmistrz Połczyna-Zdroju wydała 3 września br. obwieszczenie o zamieszczeniu w publicznie dostępnym wykazie wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia – budowa biogazowni o mocy 2 MW, na działce 3/18 w obrębie Wardyn Górnym, gm. Połczyn-Zdrój. Nie podała, jaki podmiot chce ją budować. Każdy ma prawo do składania uwag i wniosków w urzędzie miejskim w terminie 21 dni. (r)

Nie kupią Medisona, dołożą do rozbudowy liceum



(POWIAT) Radni powiatu wycofali się z pomysłu zakupu sali w budynku położonym obok starostwa, bo zabrakło im pieniędzy na rozbudowę liceum w Świdwinie.

Radni wycofali się z zakupu sali w budynku przyległym do staro-

stwa, w której kiedyś mieściła się restauracja Medison, bo zabrakło im pieniędzy na dokończenie budowy drugiego budynku Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Wł. Broniewskiego w Świdwinie. Po prostu nie otrzymali pieniędzy, o jakie wnioskowali do funduszu europejskiego.

Na planowany zakup sali przy ul. Mieszka I mieli w budżecie kwotę 500 tys. zł. Po rezygnacji z jej zakupu, przeznaczyli tę kwotę na rozbudowę szkoły. (r)

Szkoła Podstawowa w Kłępczewie

Jakub Szynkowski na kolejną kadencję

(GMINA ŚWIDWIN) Wójt Zdzisław Pawelec powierzył na kolejną kadencję stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Kłępczewie panu Jakubowi Szynkowskiemu. Będzie on dyrektorem tej szkoły do 31 sierpnia 2014 roku. (r)

RYBA PSUJE SIĘ OD

Z uwagą przeczytałem dwa ostatnie numery „Wieści Świdwińskich”. Znalazłem w nich kilka ciekawych artykułów, do których chciałbym się odnieść w swoim liście.

* * *

Przez lata istnienia PRL z zachwytem patrzyliśmy zza żelaznej kurtyny na wolność i dobrobyt Europy Zachodniej. Dzisiaj, po wielu latach, daje się zauważyć powolny rozkład moralności i obyczajów chrześcijańskiej Europy. Następuje agresywna ekspansja islamu, homoseksualizmu, pedofilii, w myśl jakiejś urojonej wolności człowieka i poprawności politycznej. Lansuje się również in vitro, eutanazję, aborcję, związki homoseksualne i inne dewiacje. Pewien katolicki lekarz seksuolog z Wielkiej Brytanii został usunięty z pracy tylko dlatego, że nie udzielił porady seksualnej dwóm homoseksualistom. Po tym fakcie zwolniony lekarz stwierdził, że gdyby był muzułmaninem, z pracy by go nie wyrzucono. Wmawia się także ludziom, że Bogiem jest sam człowiek. Można zapytać: Quo vadis chrześcijańska Europa?

Tak jak przed laty, również i dzisiaj jesteśmy zapatrzeni na Europę. Widać to w niemal bezkrytycznej aprobacie dla uczestnictwa Polski w UE, promowaniu lobby homoseksualnego upominającego się o jakieś prawa dla siebie, promocji in vitro, eutanazji, aborcji, czyli tego wszystkiego, co powinno być obce kultu- rze, religii i tradycji, z której wyrosliśmy. Kto nie sprzyja tym postępowym „nowinkom” jest oszołomem i ciemnogrodem. Czy dechrystianizacja Europy i laicyzacja życia współczesnej Europy ma wpływ na naszą codzienność? Myślę, że tak.

W 2007 r. wybory parlamentarne wygrała Platforma Obywatelska, głównie dzięki propagandzie i wściekłemu atakowi na to wszystko, co kojarzyło się z tymi paskudnymi kaczorami! Ogromnego wsparcia Platformersom udzieliła zmanipulowana młoda część wyborców. Zapowiedzi były szumne: druga Irlandia (już kiedyś z Polski miała być druga Japonia, ale jakoś nie wyszło...), powroty Polaków do kraju miodem i mlekiem płynącego, mnóstwo pracy dla wszystkich, wszechobecna miłość w polityce, oczywiście pod rządami PO. Ludzie dali się nabrać na te kłamstwa i wybrali Platformersów. Oczywiście nie głosowałem na PO, ale życzyłem temu rządowi, aby udało mu się wyprowadzić Polskę z pewnej zapaści moralnej i gospodarczej, by wreszcie żyło się lepiej – wszyst-

kim! Jak sztybko musiałem zrewidować swoje poglądy, co utwierdziło mnie w przekonaniu, że gabinet Donalda Tuska jest najgorszym rządem po 1989 r.!!!

Według Platformersów rządy paskudnych kaczorów z ich fantazjami o IV RP doprowadziły do podziału polskiego społeczeństwa. Donald Tusk zapowiedział, że odtąd nie będzie już zła w polityce, a tylko samo dobro – Polacy przecież zasługują na cud gospodarczy! I właśnie o tych Tuskowych „cudach” kilka zdań komentarza.

„Cud” pierwszy – budżet państwa i kryzys gospodarczy. W rolach głównych: jako premier Donald Tusk oraz jako minister finansów Jean-Vincent Rostowski.

Ci dwaj panowie wpierali Polakom przez wiele miesięcy, że żadnego kryzysu w Polsce nie ma i nie będzie! Cel tej perfidnej manipulacji był jeden – wybory do Parlamentu Europejskiego 2009. Rząd celowo wstrzymał się z korektą tegorocznego budżetu, aby nie stracić POparcia w wyborach do PE. Udało mu się! Nasze społeczeństwo ochoczo głosowało na uśmiechniętych i pełnych miłości Platformersów. PO wyborach okazało się, że budżet ledwo zipie i premier Donald Tusk kazał szukać tzw. oszczędności. Wspaniali ministrowie z dworu Tuska „znaleźli” wiele milionów i oddali swemu premierowi.

Takie działania nie prowadzą do zwalczenia skutków kryzysu finansowego – latają jedynie bieżące wydatki budżetu państwa. Potrzebna jest długofalowa polityka finansowa, której jednak rząd PO nie ma! Jednak nasi bohaterowie osiągnęli swój cel – wzbudzili w zmanipulowanym społeczeństwie odruch współczucia i POparcia dla swoich działań w trudnych czasach. Oczywiście wszystko po to, by żyło się lepiej! Wszystkim?

„Cud” drugi – tzw. prywatyzacja, czyli „kręcenie lodów” wg pani Sawickiej. W rolach głównych: jako minister skarbu państwa Grzegorz Aleksander.

Rząd udaje, że rządzi, wciskając zwykły kit, że dziurę budżetową (zapewne zrobioną przez te paskudne kaczory) da się zmniejszyć, wyprzedając majątek narodowy obcemu kapitałowi. Rządy Platformersów to kontynuacja grabieży majątku narodowego, zapoczątkowana przez pana Leszka Balcerowicza, a później kontynuowana m. in. przez panów

Janusza Lewandowskiego i Emila Wąsacza – jeśli dobrze pamiętam był to minister w rządzie Buzka Jerzego, którego usłużne media kreują na męża opatrnościowego całej Europy. Notabene, ciekaw jestem, co ten nierób uzyska dla Polski? Własnym ciałem obroni walące się stocznie?

To, co wyrabia się w tej dziedzinie funkcjonowania – jeszcze naszego – państwa, przechodzi najśmielsze wyobrażenia człowieka myślącego po polsku! Donald Tusk jakiś czas temu „badał teren” w celu poinformowania społeczeństwa o sprywatyzowaniu (czytaj: sprzedaniu za bezcen w obce ręce) wielu kluczowych dla naszej gospodarki firm i przedsiębiorstw z udziałem skarbu państwa. Na tzw. prywatyzację czekają m. in. przynosząca ogromne zyski dla Skarbu Państwa KGHM Polska Miedź, LOTOS, PLL LOT, PKP i wiele innych firm. Jak zrozumieć takie działania naszego (???) rządu?

Nie trzeba być ekonomistą, aby zauważyć, że tak naprawdę, to po 1989 roku nadszedł okres wyprzedazy naszego kraju. W polskich rękach jest jeszcze trochę majątku narodowego, ale jak premier Tusk spełni swoje zapowiedzi, to nie zostanie nic. Duże państwo w centralnej Europie nie ma żadnej marki samochodu, przemysłu elektronicznego liczącego się na światowym rynku, dużych firm produkujących żywność. Cukrownie sprzedane, stocznie zniszczone, banków nie mamy. Jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności palą się polskie zakłady przetwórstwa mięsnego i hale wystawiennicze. Pani Hanna Gronkiewicz-Waltz rozpędza polskich kupców z centrum stolicy. Dla kogo już przygotowała tę ziemię? Kto będzie czerpał z niej korzyści? Kto na tym zarobi? A Polakom co zostanie? Wiara w to, że kiedyś będzie żyło się lepiej! Wszystkim?

„Cud” trzeci: ochrona zdrowia i edukacja. W rolach głównych jako minister zdrowia Kopacz Ewa i minister edukacji narodowej (ale czy polskiej?) Hall Katarzyna.

Te dwie gałęzie funkcjonowania współczesnego państwa też zapewne wkrótce pójdą pod młotek. Prawie w każdym państwie demokratycznym na odpowiednim poziomie cywilizacyjnym publiczna służba zdrowia jest dotowana przez państwo. Stanowi to spore obciążenie dla budżetu, ale nikt nie myśli o całkowitej prywatyzacji. Tak się składa, że w Polsce mamy genialnych reformato- rów, którzy wiedzą, że sprywatyzo-

wana służba zdrowia będzie lepsza niż obecna. Zgodzę się, że niektóre placówki można przehandlować, np. 20 – 30%, ale większość powinna być publiczna. Środowisku lekarskiemu też można sporo zarzucić. Lekarze przez 10 lat nie powinni dostawać żadnych podwyżek płac. Dlaczego pracują na kilku etatach jednocześnie? Zapewne przyczyną tego stanu rzeczy jest wszechobecna bieda i przymieranie głodem tego środowiska. Dlaczego przyjmują prywatnie w szpitalach i na publicznym sprzęcie podczas dyżurów? Dlaczego jeszcze nie mają w swoich gabinetach kas fiskalnych, jak np. taksówkarze? Te uwagi nie dotyczą oczywiście wszystkich lekarzy. A czy ktoś jest mi w stanie wskazać biednego lekarza, który nie ma domu i przynajmniej jednego luksusowego samochodu?

W edukacji też nie dzieje się dobrze. Szkoły są zamykane z powodu niżu demograficznego. Placówki edukacyjne, od podstawówek począwszy a na studiach skończywszy, wypuszczają coraz słabszych absolwentów. Każdy pilnuje kasy i np. szkoły ponadgimnazjalne przyjmują absolwentów gimnazjów „na sztukę”, byle więcej kasy dostać od państwa. To samo robią wyższe uczelnie. Cóż z tego, że mamy duży odsetek absolwentów szkół średnich, którzy podejmują studia wyższe i je najczęściej kończą. Poziom większości jest żenujący! Tym oto sposobem równamy do Europy, czyli wypuszczamy coraz głupszych ćwierćinteligentów. Tzw. reforma polskiej oświaty to kolejny etap oglupiania polskich dzieci i młodzieży. A jaką politykę prowadzi Tuskowy rząd względem rodziny? Wspiera je? Jaki plan względem wzrostu demograficznego marzą PO? Czy te działania mają sprawić, by żyło się lepiej? Wszystkim?

„Cud” czwarty: polityka zagraniczna i historyczna rządu Tuska Donalda. W rolach głównych: premier Tusk Donald, minister spraw zagranicznych Sikorski Radosław oraz szara eminencja Bartoszewski Władysław.

W tej dziedzinie rząd Tuska udaje, że odnosi same sukcesy! Kompletna bzdura! Polityka zagraniczna odbywa się w postawie „na klęczkach”, przede wszystkim dotyczy to Niemców i żydów. Dlaczego nie nagłaśniano w mediach celu wizyty Tuska Donalda w Izraelu, w kwietniu 2008 roku? Akto wie, że Donald Tusk obiecywał żydom zwrot mienia utra-

GŁOWY

conego w czasie II wojny światowej, szacowany na 65 miliardów dolarów? Skąd Polska weźmie te pieniądze? Może właśnie po to jest ta cała prywatyzacja! Nie przypadkiem patronem polityki zagranicznej został pseudo autorytet Władysław Bartoszewski, zwany czasami niesłusznie profesorem, a nie ma nawet magisterium. Donald Tusk, jako miłośnik Niemiec i pupił Angeli Merkel, robi wszystko, aby przypadkiem nie obrazić pani kanclerz, czyli polityki uśmiechu i miłości ogarniającej wszystko co się rusza ciąg dalszy. W Europie i w Rosji trwa bezpardonowy atak na naszą Ojczyznę i prawdę historyczną, a rząd nie reaguje! Pan Radosław Sikorski też specjalnie się tym nie martwi – zapewne wychodzi z założenia, że czas awanturnictwa to cecha tych paskudnych kaczorów, a nie polityki miłości Donalda Tuska. Miłość do wszystkich naszych sąsiadów uaktywniła się podczas obchodów 70 rocznicy napaści Niemiec na Polskę. Zakłamanie przemówienia Władimira Putina i Angeli Merkel, nijakie wystąpienie Donalda Tuska oraz świetne przemówienie prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego – w którym brakowało jednego – przypomnienia wszystkim o 17 września 1939 r.

Cóż zatem można napisać o tym rządzie? Nic dobrego... Moim zdaniem rząd Donalda Tuska jest najgorszym gabinetem po 1989 r. Jak na dłoni widać, że nie jest to rząd, któremu zależy na dobru Polski i Polaków. Platformersom, ale być może nie wszystkim, zależy na tym, aby zrujnować naszą Ojczyznę, aby zamiast silnego państwa w centralnej Europie Polska stała się kolonią i rynkiem zbytu, przede wszystkim dla Niemiec.

Jeśli już nawet w lewackim „Newweek'u” z 30 sierpnia redaktor Jarosław Makowski gani rząd Tuska, to musi być rzeczywiście kiepsko... Oto cytat: „Dwa lata rządów Platformy, co widać gołym okiem, to stagnacja i państwa, i społeczeństwa. Lista zaniechań ekipy Tuska jest długa. (...) Czym w takim razie dziś zajmuje się rząd PO? Tym, co potrafi najlepiej – kampanią wyborczą. PR to badaj jedyna dziedzina, którą Platforma traktuje poważnie i w którą nieustannie inwestuje. (...) Nie myśli więc o tym, jakie reformy przeprowadzić, by szybko modernizować państwo, ale o tym, co robić, by wygrać kolejne wybory”.

Również na łamach opiniotwórczej „Gazety Wyborczej” z 25 sierpnia 2009 r. pani Kolenda-Zaleska

stwierdza, że „rząd, który zaliczał w ostatnich dniach wpadkę za wpadką, mógł się cieszyć, że nikt tych wpadek tak naprawdę nie punktował”. Mimo wszystko przesłanie rządu jest jedno: pamiętajmy, że te działania prowadzą do tego, by żyło się lepiej! Wszystkim?

A jak się sprawy mają w naszej gminie? Ryba psuje się od głowy!

„Dół” zapatrzony w „górze” wzoruje się na niej bez pamięci! Na Tuskowe „cuda” nie mogliśmy się doczekać (pan Sławomir Nitras chyba ich nie dowiózł, bo jechał samochodem nie w tym kierunku, co trzeba...), tak więc nasi włodarze zafundowali nam swoje, połczyńsko-świdwińskie. Oczywiście wszystko po to, by żyło się lepiej! Wszystkim?

„Cud” pierwszy: finanse gminy Połczyn-Zdrój.

O budżecie i finansach naszej gminy mógłbym napisać sporo – i myślę, że jeszcze kilka osób w gminie również. Podstawowe pytanie: co się dzieje z pieniędzmi w Urzędzie Miasta i Gminy Połczyn-Zdrój? Już odpowiadam niecierpliwym czytelnikom: rozpluwają się! Gmina już dawno straciła płynność finansową, ale ciągle wśród mieszkańców Połczyna i okolic jest prowadzona nachalna propaganda, że w Połczynie jest coraz lepiej – tylko nie bardzo wiadomo w czym! Jak twierdził minister propagandy III Rzeszy Goebbels, propaganda jest dla tych, co nie pamiętają tego, co było trzy dni wcześniej.

Świetnie ta zasada funkcjonuje w naszym społeczeństwie. Służba zdrowia jest już rozłożona na łopatki i tylko czeka jak ją weźmie za darmo np. jakiś „inwestor” z Niemiec lub inny volksdeutsch, któremu będzie się opłacało prowadzić dochodowy szpital, bo nam, Polakom, nie może się nic opłacać!

Uzdrowisko sypie się w zastraszającym tempie. Pamiętam jak przed laty Połczyn-Zdrój odwiedzali m.in. tow. Leszek Miller i tow. Jolanta Kwaśniewska i otwierali „Irenę”, jako ośrodek dla dzieci z porażeniem mózgowym. W 2009 roku pytam włodarzy Uzdrowiska Połczyn – ile dzieci z porażeniem mózgowym było w „Irenie”? A ile autokarów z niemieckimi rejestracjami stało na parkingu przed wejściem do „Ireny”? A co teraz się tam dzieje? Dla kogo ten skromny parking na terenie należącym – zapewne w przeszłości – do przedszkola? Czy gminę i uzdrowisko stać na zorganizowanie kosz-

townego zjazdu jakichś lekarzy? Dlaczego pracownicy Uzdrowiska zostali przymuszeni do pracy przy obsłudze tych darmozjadów? A może to kolejny krok w kampanii wyborczej pani burmistrz? A może to jest kolejny etap „kręcenia lodów” wg POślanki Sawickiej? Doprawdy nie pojmuję, jak można działać w ten sposób; gmina jest na totalnym minusie, myśli o wypuszczeniu obligacji, a wydaje pieniądze na kolejne bzdury typu „DarzBór”, czy zjazd lekarzy. Urząd chce wypuścić obligacje, a czy myśli, kto będzie je spłacał?

Słowa pani burmistrz Nowak Barbary wypowiedziane 30 czerwca 2009 r. podczas niezaplanowanej sesji Rady Miejskiej wprawiły mnie w osłupienie! W tej samej chwili przypomniły mi się przemówienia Jerzego Urbana, z czasów kiedy ten komunistyczny kłapouch był tzw. rzecznikiem rządu (czyli w latach 80., to informacja dla młodszych czytelników). Oto kilka cytatów z przemówienia pani Barbary Nowak: „Samo odłożenie Gminy już nastąpiło, ale powstało trochę zatorów płatniczych (...)”, „Spłatę obligacji chcemy ustawić na lata 2015-2018. Wtedy uporamy się z salą widowiskowo-sportową i częściowo uporamy się ze szkołą”, „Mówi się, że pośpiech niewskazany, a ja twierdzę, że pośpiech jest wskazany”, „(...) nie musimy się martwić w tym roku o odsetki i obsługę”. To kiedy pani burmistrz Nowak ma zamiar się martwić? Jeśli w odległej przyszłości, to wydaję mi się, że wcale. Zastanawiam się również, po co komu taka ogromna szkoła? Za dużo pieniędzy ma gmina? Kto miał w tym interes? A po jakie licho Połczynowi hala widowiskowo-sportowa, kiedy nic się w niej nie dzieje? Przecież taką halę w okresie jesienno-zimowym trzeba ogrzać, bo zbutwieje. Proponuję na ten czas zorganizować w tej pięknej hali noclegownię dla bezdomnych i stójkowych żul. Grunwaldzkiej. Pewnie się ucieszą, a Wacek będzie szczęśliwy! Wypada mi mieć nadzieję, że te wszystkie działania mają na celu dobro mieszkańców Połczyna-Zdroju i gości do niego przyjeżdżających. Po prostu: by żyło się lepiej! Wszystkim?

„Cud” drugi: tzw. prywatyzacja w wydaniu połczyńskim.

U nas jest tak samo, jak w całej Polsce. Szemrane układy „salonu” z władzą, lokalni biznesmeni w dobrych relacjach z urzędem, czyli hulajdusza piekła nie ma! To, co się nie opłaca, należy oddać tzw. inwesto-

rom. W takiej sytuacji gmina ma problem z głowy, a przy okazji zarobi trochę pieniędzy na swoje doraźne przyjemności. A mieszkańcy? A co tam mieszkańcy obchodzą gminę! Niech sobie radzą jak umieją! Urząd zrobi jakąś imprezę, aby się można było jawnie na Placu Wolności wódki napić i kiełbasę z grilla zjeść i wystarczy! Punkty przed przyszłorocznymi wyborami samorządowymi zdobyte! To, że prywatyzacja w naszym wydaniu jest złem samym w sobie, to ludzi inteligentnych naprawdę nie trzeba przekonywać. Pomijam oczywiście pół i ćwierć inteligentów wyhodowanych np. na TVN, czy Polsacie. Wodociągi sprzedane, szpital gotowy do sprzedania, uzdrowisko jest wyprzedawane po kawałku. Na wyprzedaż czeka gmina jako całość, szkoły, sklepy, może jeszcze jakiejś ziemi zostało na tzw. prywatyzację... Po co Połczyn ma mieć coś swojego, lepiej oddać obcym. By żyło się lepiej! Wszystkim?

„Cud” trzeci: Połczyn-Zdrój jako bastion zbrodniczej przeszłości PRL.

Wielokrotnie na łamach „Wieści Świdwińskich” pojawiały się listy oburzonych mieszkańców Połczyna, zbulwersowanych faktem kultywowania przez obecne władze epoki PRL. Zresztą, dla mnie III RP to PRL BIS. Tylko jeden obrońca publicznie wyraził swoje oburzenie pomysłem propozycji zmiany nazw ulic Świerczewskiego, 22 Lipca, 15 Grudnia, 5 Marca i Gwardii Ludowej. Dla przypomnienia: był to pan Wiesław Biezanowski – obrońca PRL, w przeszłości podobno działacz Solidarności, a obecnie drobny biznesmen. I co pan teraz powie? Nie sprawdziły się pana przepowiednie! Pani burmistrz nie zmieni nazw ulic! W swoim czasie w tej sprawie przeprowadzono tzw. konsultacje społeczne. Zmanipulowane i nieświadome społeczeństwo w prawie 100% opowiedziało się za pozostawieniem dawnych nazw!

Jak to możliwe, że władze gminy pojawiają się uroczystościach państwowych i religijnych, np. 3 Maja, 11 Listopada, 17 kwietnia, a nie chcą zmienić nazw ulic sławiących zbrodniczy system gnębiący Polskę ponad 45 lat? Gdzie tu jest prawda historyczna i zwykła ludzka uczciwość? Dlaczego spadkobiercy PRL uwiarygadniają się podczas tych publicznych obchodów? Skąd tyle zakłamania, obłudy i fałszu?

Cd. na str. 10

Ryba psuje się od głowy

cd. ze str. 9

„Cud” czwarty: połączenie dwóch połczyńskich szkół ponadgimnazjalnych.

Przez wiele miesięcy toczyła się batalia w sprawie połączenia szkół w Połczynie. Powstało nawet stowarzyszenie, którego zadaniem było ocalenie dobrego imienia i tradycji połczyńskiego LO. To stowarzyszenie PORuszyło niebo i ziemię, aby osiągnąć swój cel – zniszczyć ZSP z Piwnej i nie doprowadzić do połączenia tych dwóch szkół. PO części się to udało. Jak do tego doszło – nie wiem. Z perspektywy czasu wydaje mi się, że swój cel stowarzyszenie obrońców LO osiągnęło, tak więc może się rozwiązać. Jakie były zyski tego stowarzyszenia? ZSP z Piwnej już nie ma, środowisko nauczycielskie i uczniowskie – skłócili, połączeniu szkół – nie zapobiegli, ale za to mają swojego dyrektora. Wybór dotychczasowego dyrektora LO na dyrektora połączonych szkół też jest kontrowersyjny. Wróble w starostwie ćwierkają, że posłowie Sławomir Nitras i Sebastian Karpiniuk oraz senator Grażyna Sztafk mogą coś wiedzieć na ten temat. Już przed rozpoczęciem roku szkolnego dało się odczuć ciężką atmosferę jaka zapewne będzie wisiała nad tą szkołą przynajmniej przez 5 lat.

Jeśli państwo przebrnęli z uwagą przez mój list, to na koniec chciałabym napisać jeszcze kilkanaście zdań na temat działań jakie można podjąć, aby nie doprowadzić do kolejnego, czyli piątego już rozbioru Polski.

Wydaje mi się, że nadszedł czas, w którym powinna się odrodzić lub na nowo utworzyć Solidarność, nawiązująca do swoich korzeni z Sierpnia '80. W przyszłym roku należy się obudzić i wziąć aktywny udział w wyborach samorządowych i prezydenckich. Jakich ludzi wybierzemy – taką Polskę dostaniemy!

W tym miejscu chciałbym przytoczyć dłuższy cytat autorstwa Wojciecha Wasiutyńskiego (1910-1994), polskiego polityka podejmującego w swoich publikacjach refleksje nad polską myślą polityczną, uwarunkowaniami geopolitycznymi i misją dziejową Polski. Niech te słowa (opublikowane w 1929 r.) wzbudzą głębszą refleksję wśród czytelników nad obecną sytuacją Polski i jej mieszkańców, niech zwrócą uwagę na to, po której stronie teraz jesteśmy. Oto charakterystyka sporu między światopoglądem lewicowym i prawicowym autorstwa Wojciecha Wasiutyńskiego:

„Są to dwa kierunki olbrzymie, mają wręcz przeciwne źródła i przeciwne cele. Punktem wyjścia lewicy jest traktowanie człowieka jako najwyższego gatunku zwierzęcia, a państwa czy narodu jako dobrowolnego związku pojedynczych ludzi.

Celem lewicy jest zapewnienie pojedynczemu człowiekowi największego dobrobytu materialnego. Dlatego na lewicy najważniejszy jest równy podział majątku między ludzi, jest równość materialna.

Dla prawicy punktem wyjścia jest traktowanie ludzi jako przeznaczonych przez Boga do wyższych celów. Do tych celów ludzkość idzie przez Naród, który, jak mówił Mickiewicz, >>jest najdoskonalszem z dzieł Boga<<. Dlatego prawica ma poczucie godności władzy; dlatego uważa naród za nietykalny. Dlatego współdziała z Kościołem, a zwalcza wszelkie ruchy wywrotowe bezwzględnie. Celem jej jest stałe doskonalenie narodu, doskonalenie ludzkości i pojedynczego człowieka [...] Najważniejszymi łącznikami społeczeństwa są patriotyzm i religia. I dlatego nie wolno dla jakichś hasel >>humanitarnych<< zwalczać patriotyzmu. Nie wolno dla urojonej >>wolności<< zwalczać Kościoła. Bo zwalczając patriotyzm i godność narodową, zwalczając religię, podkopuje się byt państwa.

Polska musi być państwem nie polsko-żydowsko-niemiecko-ukraińsko-białoruskim, ale państwem narodowym. Kultura Polski jest katolicka, więc państwo narodowe musi się oprzeć na religii katolickiej. I dlatego prawdziwa prawica jest narodowa, jest katolicka”.

Po ostatnich wakacjach zostały już wspomnienia. W moim liście brakuje być może optymizmu, a problemy, o których piszę, skłaniają do myślenia. Nowa ramówka telewizyjna skutecznie to myślenie zastąpi. Wracają tzw. seriale typu „Na wspólnie”, „Barwy szczęścia”, „M jak miłość” itp. oraz wszelkiej maści programy zastępujące samodzielne myślenie: postaci „Kuby Wojewódzkiego”, „Rozmów w toku”, „Szymon Majewski Show” czy inne „Tańca na lodzie” lub „You Can Dance”. Tym teraz będzie żyła ponad połowa Polaków, a nie analizowaniem aktualnych problemów kraju i dociekaniem prawdy w życiu publicznym. By żyło się lepiej! Ale czy wszystkim?

Zatroskany
(dane do wiadomości redakcji)

KONKURS PIOSENKI I POEZJI LWOWSKIEJ 2009



Zarząd Klubu Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo – Wschodnich, Świdwiński Ośrodek Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna zapraszają młodzież szkolną do udziału w kolejnej edycji Konkursu Poezji i Piosenki Lwowskiej Świdwin 2009 pod patronatem starosty świdwińskiego.


Organizatorzy konkursu zachęcają szkoły powiatu i młodzież szkolną do udziału w konkursie, który zostanie przeprowadzony 10 października 2009 r. o godzinie 10.00 w sali widowiskowej świdwińskiego zamku. Biuro organizacyjne konkursu: Świdwiński Ośrodek Kultury, ul. Niedziałkowskiego 17 (zamek) 78-300 Świdwin, tel. 094 365 22 77 lub Miejska Biblioteka Publiczna, tel. 094 365 27 60. Zgłosze-

nia należy dostarczać do 6 października.

Na wystawie w MBP w Świdwinie w czytelnicy dla dorosłych jest wyłożony bogaty materiał konkursowy, z którego młodzież może skorzystać. Jest tu również regulamin konkursu i karta zgłoszenia uczestnictwa.

Ponadto informuję czytelników, że w MBP znajduje się liczny zbiór wydawnictw dotyczących Lwowa i Kresów. Jest także bardzo ciekawa gazeta „Kurier Galicyjski”. To niezależne pismo Polaków na Ukrainie, w którym przedstawione są wieści historyczne i aktualności ze Lwowa, z Ziemi Lwowskiej, Halicko-Pokuckiej, Wołynia, Bukowiny i Podola.

Mieczysław Kostur
Prezes Klubu TMLiKPW



**MOTO
SZLIF**

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
tel. 091 397 46 62
Piotr 0608 386 173

wykonujemy:

- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)

**Zapewniamy
wszystkie części**

ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam FORD COURIER ciężarowy 1300 ccm na części lub do remontu. Tel. 091 397 35 37 po godz. 20.00.

Sprzedam VW T4, poj. 2.4 diesel, 93r. Zarejestrowany na 8 osób. Stan tech. silnika b.dobry. Do poprawek lakierniczych. Cena 9.000 zł do negocjacji. Tel. 511 626 535.

Sprzedam samochód Man F05 242662 90r. Hakowiec 6x2 do długich kontenerów wyposażony w HDS zakabinowy (3,14 Tony, wysokość 8,9 m). Udźwig haka 20 ton, ładowność 12400 kg. Pojazd zarejestrowany, w ciągłej eksploatacji. Badania UDT. Faktura VAT. Cena 45.000 zł + VAT. Tel. 602 407 385

Powiat świdwiński

Sprzedam Ford Mondeo kombi 1,8 TD 1995r., ABS, klima, el. ster. szyby, 2 air bagi, komplet zimówek, cena 4000 zł do negocjacji. Tel. 094 3654506, 518797424.

Region

Kupię części do samochodu SYRENA. Tel. 503 789 806.

USŁUGI

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego; Łobez, ul. Warcista-wa 2 (os. Ks. Pomorskich). Tel. 091 397 5924, 505-972-167.

Usługi remontowe – Piotr Boćko. Tel. 609 888 083.

Powiat gryficki

Garaże blaszane, bramy uchylne – najtaniej. Montaż i dowóz gratis. Tel. 0 59 833 4536, 605 286 058, 660 385 917.

Region

Wypożyczalnia przyczep. Łobez. Tel. 503 560 756.

Studnie wiercone maszynowo w jeden dzień, kompleksowa obsługa, montaż pomp głębinowych, pompy ciepła. Tel. 602 645 820.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 604 373 143.

Czyszczenie pościeli wełnianej laliną. Tel. 0 604 373 143.

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam dom jednorodzinny w Łobzie, pow. 115 mkw., 5 pokoi, garderoba, garaż, ogródek, spokojna dzielnica. Tel. 695 146 910.

Sprzedam mieszkanie, centrum Łobza, parter 52 mkw., dwa pokoje z kuchnią. Tel. 600 274 405 po godz. 15.00

Sprzedam kawalerkę w Węgorzynie 37,9 mkw. na 3 piętrze z dużym balkonem, niski czynsz, ogrzewanie własne gazowe. Tel. 785 420 682; tel. dom po 18-tej 091 397 60 52.

Sprzedam mieszkanie 3 pok. w Łobzie nad bankiem. Cena 165 tys. zł. Tel. 783 102 900.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 54 mkw, ogrzewanie niezależne, stan dobry, niski czynsz, Łobez ul. H. Sawickiej. Cena do uzgodnienia. Tel. 669838921 lub 669763551

Tanio sprzedam mieszkanie własnościowe na wsi w bloku na I piętrze 3 pokojowe, bezzczyszowe z własnym centralnym ogrzewaniem, 6 km od Łobza. Tel. 693378531

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Sprzedam grykę na poplony lub do siewu, cena za 1 kg – 1,50 zł do negocjacji. Tel. 661 283 305

Przycepa rolnicza wywrotka D-35, ładowność 3,5 tony, niska na kołach 10/15 (uszkodzony wywrot). Faktura VAT. Cena 2500 zł, Tel. 602 407 385

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. (91) 43 57 720, (91) 43 141 43.

**Reklama
Tel./fax 091
3973730**

INNE

Powiat łobeski

Tanio sprzedam ciuszki dziecięce 0-17 mcy. Do obejrzenia w Radowie Małym. Tel. 508 591 529.

Sprzedam biurko o wym. 120 cm x 70 cm, 100 cm x 50 cm, 2 ławy, szafka na buty. Tel. 508 591 529.

Szanowni Pacjenci, zapraszamy do uczestnictwa w programach profilaktycznych dla mieszkańców powiatu łobeskiego; - choroby układu oddechowego; - choroby raka gruczołu krokowego. Programy są współrealizowane z Powiatem Łobez. Rejestracja tel. 091 852 42 88 lub osobiście w Łobzie ul. Niepodległości 66. Serdecznie zapraszamy.

Sprzedam drewno opałowe, suche, sosnowe, odpad poprodukcyjny w postaci klepek długości 20-40 cm. Tel. 727-666-385.

Zespół muzyczny na wesela. Tel. 604221339.

Powiat gryficki

Sprzedam piec gazowy dwubiegowy typu JUNKERS EUROSTAR rok 2005. Cena 2 tys. zł. Tel. 506 971 428. Trzebiatów.

Region

Wystrój sal weselnych balonami i nie tylko. Tel. 503 045 960.

PRAGA

Powiat łobeski

Pilnie zatrudnię elektryków – praca legalna na terenie Niemiec. Tel. 512 642 726.

NZOZ Intermed Sp. z o.o. zatrudni w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy pielęgniarkę w ośrodku zdrowia w Ińsku. Tel. 091 39 52 726, 693 162 216.

Region

Sprzedam 3 działki budowlane: 21 ar., 2 x 32 ar. - media, 5 km od Drawsko (Zagozd) przy hydroforni. Trasa Drawsko – Łobez w ładnym miejscu. Tel. 696 972 337.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Lokal użytkowy o pow. 30 mkw w ścisłym centrum Łobza na parterze wynajmę lub przyjmę propozycję współpracy. Wszystkie media + klimatyzacja + monitoring. Duże witryny szklane. Tel. 501 894 828.

Sprzedam działkę 60a z budynkiem mieszkalnym w trakcie adaptacji i z budynkiem gospodarczym, w miejscowości Chwarstno gm. Węgorzyno. Tel. 603 491 187

Wysiedle – oddam w dzierżawę 2 hale pow. 200 mkw. każda. Teren ogrodzony, całodobowy dozór. Cena 6 zł za mkw. (do uzgodnienia). Tel. 604 105 423.

Dwie działki rekreacyjne po 30 arów w malowniczym zagajniku z domkami drewnianymi w uroczej i cichej osadzie koło Starej Dobrzycy sprzedam. Cena działki 30 tys. zł. Tel. 091 3952188

Wynajmę lub sprzedam dom w Łobzie ul. Przechodnia 5. Tel. 792 140 557.

Powiat gryficki

Sprzedam nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym ok. 100 mkw. Parter, piętro - z osobnymi wejściami, oraz budynek gospodarczy na działce 505 mkw atrakcyjnie położonej. Budynek po remoncie z możliwością rozbudowy. Gryfice. Tel. 511 010 685.

Sprzedam działkę siedliskową 0,5 ha w Zaleszczykach. Tel. 091 384 27 06.

Region

Do wynajęcia lokal w pasażu handlowym w centrum Nowogardu. Niskie ceny. Kontakt tel. 601472947

NAUKA

Powiat gryficki

Nauka języka angielskiego:
- korepetycje dla dzieci młodzieży
- Business English dla firm
- angielski dla emerytów
- pisanie CV.
Tel. 697 580 517, 091 38 558 76.

**Drukarnia
w zasięgu ręki**

HIT SEZONU NADRUKI
NA KOPERTY

Tel. 091 39 73 730

Wyrzucony z liceum, opuścił Łobez i osiadł w Połczynie-Zdroju

Zdzisław Cesarz po pół wieku znowu wśród swoich uczniów

(ŁOBEZ) Przez trzy dni byli uczniowie łobeskiego gimnazjum i liceum z lat 1945 – 1963 bawili na III już zjeździe w Łobzie. Bardzo miłą niespodzianką sprawił wszystkim pan Zdzisław Cesarz, który po raz pierwszy przyjechał na taki zjazd, by po pięćdziesięciu latach spotkać się ze swoimi byłymi uczniami. Jest ostatnim żyjącym nauczycielem tamtych roczników. Opowiedział nam historię swojej pracy w Łobzie i wyjazdu do Połczyna.

- W tamtych czasach było tak, że po skończeniu szkoły dostawało się nakaz pracy. Z nakazu pracy znalazłem się w Łobzie. Dostałem skierowanie do szkoły w Przytoni. A ponieważ byłem zawsze zapalonym sportowcem, więc z Przytoni chodziłem do Węgorzyna na plażę grać w siatkówkę. Gdy się o tym dowiedziałem, ściągnięto mnie do Łobezu i wysłano na kurs nauczycielski wychowania fizycznego do Wrocławia. Po roku wróciłem i podjąłem pracę w inspektoracie. Po krótkim czasie przeszedłem do pracy w liceum i pracowałem tam do roku 1958. Jakie tam były warunki, to niech mówią moi dawni uczniowie, ale i w tych warunkach były sukcesy. Nieodżałowani moi uczniowie, którzy już nie żyją – serce mnie bardzo boli, jak słyszę o tym – Józio Opuchlik był mistrzem Polski młodzików w skoku wzwyż. Był bramkarzem w mojej drużynie, która zdobyła w województwie pierwsze miejsce w piłce nożnej. Przy tych warunkach, jakie mieliśmy, to były jakieś osiągnięcia. Ba, graliśmy nawet w hokeja, narozlewiskach Regi, i w Łobzie i w Resku. W tej chwili ludzie nie uwierzą w to, co powiem, ale moi chłopcy jeździli na spartakiady ogólnopolskie w narciarstwie. Wtedy dopisywały nam zimy. Trenowaliśmy na pagórkach koło byłej strzelnicy, za cmentarzem. I ci chłopcy przysparzali nam dużo

radości, gdy przyjeżdżali z sukcesami. - wspomina pan Cesarz.

Pytam, dlaczego wyjechał i gdzie. Okazuje się, że nie aż tak daleko, bo do Połczyna-Zdroju. Odpowiedź na pytanie – dlaczego, okazuje się trudniejsza, bo mój rozmówca nie za bardzo chce o tym mówić. Okazuje się, że to dla niego do dzisiaj przykre wspomnienie. Uchyła zaledwie rąbka tajemniczej sprawy.

- Nie chciałem, żeby to wyszło tak, że narzekam. Powiem więc krótko - ja i dwóch moich nieżyjących już kolegów, Mieczysław Redlich i Damian Cisek, musieliśmy odejść z liceum. Byli wspaniali dyrektorzy do czasu, gdy po nich nastał pan Manik i od tego się zaczęło. Musiałem odejść. - mówi.

Okazuje się, że do Łobza czas październikowej „odwilży” roku 1956 nie dochodzi. Za swoją niepokorną postawę wobec uprawianego w liceum partyjniactwa zostali przeniesieni do szkół podstawowych w Łobzie. Rok 1958 w historii łobeskiego liceum zapisuje się czarną kartą. Więcej o tamtych wydarzeniach powiedzą mi później jego uczniowie, pani Wanda Pańska i pan Henryk Puchalski. To ów legendarny wybitny uczeń, o którym sygnalnie wspominał pan Henryk Musiał, publikując w „Wiadomościach Łobeskich”, w 2006 roku, historię łobeskiego liceum. Napisał wówczas o roczniku szkolnym 1957/58: „Do matury dopuszczono 18 uczniów, zdało ją 11. Wśród niedopuszczonych był uczeń, wybitny matematyk, który w szkole spędził 6 lat, maturę zdał w Resku”. To ostatnie, krótkie zdanie, zawiera w sobie tajemnicę rozgrywanego się w latach pięćdziesiątych dramatu wielu ludzi, którzy nie chcieli poddać się brutalnej indoktrynacji komunistycznej. Ofiarami prześladowań padają nauczyciele i uczniowie. Są wśród nich nauczyciele - Zdzisław Cesarz, Mieczysław Redlich, Damian i Irena Ciskowie, którzy muszą odejść ze szkoły, a nawet opuścić Łobez. Wśród uczniów znajduje się między innymi wybitny talent matematyczny – Henryk Puchalski. Nie dopuszczony do matury, zdaje ją dopiero za piątym podejściem i to w Resku. Później potwierdza swój talent kończąc Politechnikę oraz uzyskując stopień doktora i będąc wykładowcą na Politechnice w Szczecinie.

Gdy pytam o tamte dramatyczne



wydarzenia szkolne z 1957 i 1958 roku, do rozmowy włącza się pani Wanda Pańska.

- Była chwila, kiedy trzeba było wyprowadzić krzyże ze szkół. Nasi rodzice rozpoczęli bunt. To było jeszcze w szkole podstawowej. Pan Woropajew spotkał się z nimi i powiedział – nie róbcie tego, ponieważ zaszkodzicie sobie i swoim dzieciom. Zebrał nas wszystkich na apelu. Zdjęliśmy krzyże, ustawiliśmy się czwórkami, na przedzie każdej klasy uczeń niósł krzyż i poszliśmy z nimi do kościoła. Tam je złożyliśmy. Później poszłam do liceum, to był rok 1952. W 1957 roku było nas w klasie 11 osób. Maturę zdało tylko pięć. Myśmy przepadli i nasze życie się odwróciło. - mówi.

W tym miejscu przypomnę jedno z wydarzeń roku szkolnego 1956/57, ponownie przywołując opis pana Henryka Musiała: „1 lutego Włodzimierz Manik zostaje dyrektorem szkoły. W rocznicę Święta Konstytucji 3 maja uczniowie masowo opuścili lekcje, Rada Pedagogiczna bardzo ostro to potraktowała”.

- Dyrektorem został ubek i zaczął

walczyć z nauczycielami. Niektórych szantażował pistoletem. Obejrzało się przy tym uczniom. Ja byłem wielokrotnie wzywany na milicję, przesłuchiwany i nękan. Później, jak miałem wezwanie, to brałem kanapki, picie, zbiór zadań do kieszeni i szedłem. Jak już wspominałem, podchodziłem do matury kilka razy, w końcu profesor Kutkiewicz wskazał mi odpowiedni moment i zdałem ją w Resku. Dziś nie czuję nienawiści, ale to ścisła tak, jak Syberia. - mówi Henryk Puchalski, który do Łobza przyjechał z wywózki na Syberię.

W następstwie tamtych wydarzeń pan Cesarz opuścił Łobez i dopiero teraz, po wielu latach, namówiony przez swoich uczniów, przyjechał na zjazd pierwszych roczników powojennych, jako ostatni żyjący ich nauczyciel. Ma dzisiaj 80 lat. Wygląda świetnie jak na swój wiek i jest przemiłym człowiekiem. Nie żałuje, że dał się namówić na przyjazd do Łobza.

- Moi dawni wychowankowie zaczęli dzwonić i pisać, że muszą tu być. Przynależem i jestem. I jestem zachwycony. - mówi. KAR

NOWY ROK SZKOLNY W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 3 IM. LOTNIKÓW POLSKICH

Rozpoczął się nowy rok szkolny 2009/2010, niosący zmiany wprowadzone przez reformę. Reforma obejmująca szkoły podstawowe, zawitała również do Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdwinie. W przemówieniu skierowanym do zaproszonych gości, uczniów, rodziców i grona pedagogicznego mówiła o nich pani dyrektor – mgr Anna Masłowska.

Nowy rok szkolny w naszej placówce powitali licznie zgromadzeni rodzice z dumą obserwujący swoje pociechy. Wśród gości oficjalnych znaleźli się przedstawiciele władzy lokalnej w osobach zastępcy Burmistrza Miasta – p. Krzysztofa Wasicionka, Wiceprzewodniczącego Rady Miasta – p. Edwarda Fryszkowskiego i Przewodniczącego Rady Gminy Świdwin – p. Kazimierza Lechockiego.

Wśród osób ściśle związanych z patronami szkoły znaleźli się: Proboszcz Parafii Wojskowej – ks. por. Grzegorz Przewrocki, Dowódca 1 Skrzydła Lotnictwa Taktycznego – gen. brygady pil. Stefan Rutkowski, dowódca 21 Bazy Lotniczej – płk dypl. pil. Ireneusz Starzyński, dowódca 7 Eskadry Lotnictwa Taktycznego – ppłk dypl. pil. Marek Ławicki i prezes Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych – Jan Kędrak. Nie zabrakło również przyjaciół szkoły w osobach kierownika Klubu Garnizonowego – p. Lucjana Siwca, Prezesa Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Płd. – Wschodnich – p. Mieczysława Kostura, przewodniczącej Rady Rodziców – p. Joanny Boguszewskiej i byłego dyrektora naszej szkoły – p. Stefani Olesiejuk.

Podziękowania za zaproszenie i wkład Szkoły Podstawowej nr 3 w

życie społeczności świdwińskiej, jak również słowa o planach na nadchodzący rok szkolny wygłaszali zaproszeni przedstawiciele władzy. Zgromadzone dzieci i młodzież mogli także wysłuchać wspomnień dotyczących 1 września sprzed 70 lat, wspomnień wojennego dzieciństwa, historii tworzących tożsamość naszego narodu. Podziękowania za propagowanie osoby patrona składali zaproszeni przedstawiciele wojska.

Nadejście roku szkolnego 2009/2010 ogłosiła pani dyrektor Anna Masłowska, w sposób szczególnie witając grono pedagogiczne naszej placówki, zarówno najmłodszych, jak i tych uczniów, którzy w tym roku ukończą klasę szóstą.

Jednocześnie pani dyrektor wyraziła pragnienie, by nadchodzące miesiące były dla nas jeśli nie lepsze to równie udane, jak rok szkolny 2008/2009, w którym nasi uczniowie osiągnęli liczne sukcesy zarówno na polu naukowym, jak i na polu artystycznym i sportowym. Pani dyrektor podziękowała odchodzącej wychowawczyni byłej klasy szóstej i nauczycielowi historii – p. Alicji Pętlak za całokształt pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej w „Trójce”.

Nowy rok, to nowe postanowienia i wyzwania, którym z całą pewnością sprostatmy.

Bibliotekarz
SP3 – K. Kupiec



Kluby otrzymały

Wójt podzielił pieniądze na sport

(GMINA ŚWIDWIN) Wójt Zdzisław Pawelec, na wniosek komisji oceniającej, przyznał dotacje dla klubów sportowych w gminie Świdwin, w ramach konkursów na wykonywanie zadań publicznych w zakresie upowszechniania sportu wśród mieszkańców gminy, przez organizacje społeczne.

Dotacje w drugim półroczu br. otrzymali (z rozliczeniem do końca roku):
1) GLKS „Huragan” Bierzwica – 11.200 zł;
2) GLKS „Jedność” Łąkowo – 10.500 zł;
3) GKS „Ikar” Krosino – 6.000 zł;
4) UKS „Rega” przy Zespole Szkół w Bierzwicy – 14.800 zł;
5) MUKK „Bushido” Lekowo – 4.700 zł.
Dla przypomnienia; w pierwszym półroczu dotacje otrzymali (z rozliczeniem do 15 lipca br.):

- 1) GLKS „Huragan” Bierzwica - 10.900 zł
- 2) GLKS „Jedność” Łąkowo - 9.900 zł
- 3) GKS „Ikar” Krosino - 4.400 zł
- 4) UKS „Rega” przy Zespole Szkół w Bierzwicy - 15.000 zł
- 5) MUKK „Bushido” Lekowo - 10.000 zł
- 6) GLKS „Contra” Rusinowo - 4.800 zł.

REDŁOVIA GRA

Terminarz rozgrywek LKS Redłovia Redło rundy jesiennej 2009 r. o Mistrzostwo Klasy „A” seniorów.

- 23 sierpień - niedziela godz. 12:00
Redłovia Redło - Drzewiarz Krosino
30 sierpień - niedziela godz. 12:00
Lider Biały Bór - Redłovia Redło
6 września - niedziela godz. 12:00
Redłovia Redło - Bricomarche Radacz
13 września - niedziela godz. 12:00
Jedność Łąkowo - Redłovia Redło
20 września - niedziela godz. 12:00
PAUZA
27 września - niedziela godz. 12:00
Redłovia Redło - Wicher Rąbino
4 październik - niedziela godz. 12:00
Huragan Bierzwica - Redłovia Redło
11 październik - niedziela godz. 12:00
Redłovia Redło - Iskra Kłanino
18 październik - niedziela godz. 12:00
Wiarus Żółtnica - Redłovia Redło
25 październik - niedziela godz. 12:00
Redłovia Redło - Darzbór II Szczecinek
8 listopad - niedziela godz. 12:00
Grom Świelinno - Redłovia Redło

Mateusz Kurlapski z brązem

Miasteczko Renens - położone w kantonie francuskojęzycznym Szwajcarii, w aglomeracji Lozana, na brzegu jeziora Genewskiego, w otoczeniu Alp - gościło w dniach 20-23 sierpnia uczestników mistrzostw Europy w sumo. Przedstawiciele placówek dyplomatycznych, przyjezdni goście, szefowie federacji poszczególnych, 17 uczestniczących w mistrzostwach państw, spotkali się w tym niezwykle malowniczym rejonie kontynentu, aby przeżyć emocje ze sportowych zmagania najlepszych zawodników Europy.

Do naszej reprezentacji, po szeregu turniejów kwalifikacyjnych, powołany był również zawodnik z województwa zachodniopomorskiego, ze świdwińskiego klubu SUMO-TEAM, aktualny mistrz Polski juniorów kat.90 kg. – Mateusz Kurlapski.

W drugim dniu mistrzostw, punktualnie jak „w szwajcarskim zegarku”, o godz. 11., rozpoczęła się rywalizacja jego kategorii wiekowej. Mateusz Kurlapski w losowaniu trafił w pierwszej walce na Rosjanina. Pierwsze starcie obu sumoków zakończyło się pomyślnie dla zawodnika ze wschodu. Sportowcy najlepiej wiedzą, jak w takim momencie czuje się przegrany zawodnik. Z ujemnym, startowym bilansem, nie może już przegrać żadnej walki, bo to oznacza, że odpadnie z zawodów. W pełnej napięcia atmosferze musi więc opanować stres i niezwykle skoncentrowany wyjść do kolejnego starcia, które w tym przypadku wymagało pokonania Ukrainca.

Mateusz tym razem nie dał za wygraną i w rewelacyjny sposób, poprzez wykluczenie rąk przeciwnika i dynamiczny atak barkiem spowodował obalenie rywala. Wygrana z Ukraincem umożliwiła zawodnikowi z SUMO-TEAM przejście do następnego etapu - walki o brązowy medal.

W polskiej ekipie nastąpił spokój i brak okrzyków, ponieważ bój o brąz Mateusz stoczył z kolegą z reprezentacji. Po wyczycaniu nazwisk, sumocy wyszli na dohoyo. Sędzia okrzykiem – hakkoyu dał sygnał rozpoczęcia starcia, które przebiegło błyskawicznie. W trakcie próby wyniesienia poza pole walki Mateusza przez rywala, świdwinianin wykonał technikę rzutu. W efekcie obaj wylądowali poza tawarą (ring okalający pole walki). Sędzia ogłosił werdykt wskazujący na wygraną Mateusza. Jednak jeden z arbitrow bocznych wniósł protest (łącznie sędziów jest 7 – prowadzący, 4 bocznych, sekundant i sędzia główny z podglądem filmowym). Zgodnie z procedurą



sędzia prowadzący musiał się odsunąć, a sędziowie boczni i główny musieli podjąć decyzję. Narada trwała krótko. Wszyscy sędziowie, oprócz wnoszącego protest, jednoznacznie ogłosili zwycięstwo Mateusza Kurlapskiego.

Jak zatem widzimy, emocji na mistrzostwach Europy nie brakowało. Każda z ekip przeżywała swoje zwycięstwa i porażki. My cieszymy się z sukcesu Mateusza, który wniósł swój ciężko wypracowany medal do kompletu 39, zdobytych przez całą polską reprezentację. Ta ilość krążków nie jest przypadkowa. Dzięki osobistemu zaangażowaniu prezesa Polskiego Związku Sumo Dariusza Rozuma, nasza kadra narodowa ma trenerów najwyższego, światowego formatu. Szefem wyszkolenia jest pan Andrzej Wojda, niegdyś kluczowa postać polskich zapasów. Trenerami kadry są Marek Paczków – wielokrotny medalista mistrzostw Europy i świata, Marek Konieczny, Mirosław Flak oraz pani dr Małgorzata Kitowska – wykładowca akademicki. Nieocenioną wręcz pracę w sukces Mateusza włożył klubowy szkoleniowiec – Krzysztof Kuligowski. To on na co dzień kieruje rozwojem

sportowym naszego sumoki. To on poświęca mu najwięcej czasu. To on przed najważniejszymi zawodami dba o przygotowanie nie tylko fizyczne, ale i psychiczne nastawienie wychowanka. Krzysztof Kuligowski, niezależnie od trenerów kadry, towarzyszył i był obecny w Szwajcarii przy Mateuszu, toteż mogli obaj, na miejscu cieszyć się tak naprawdę wspólnym sukcesem.

Zaprzyżnionych i związanych z klubem SUMO-TEAM osób na mistrzostwach Europy było więcej. Świdwińska ekipa „kibiców” liczyła 5 osób, z najmłodszym, 10-letnim Maćkiem Kepką na czele, w związku z tym pierwsze oklaski „swojaków” miał Mateusz od razu. Natomiast burmistrz Miasta Świdwin Jan Owsiak jako pierwszy telefonicznie przekazywał gratulacje medalistom za pośrednictwem obecnego w Renens prezesa klubu.

Mistrzostwom i udziałowi na nich naszego świdwińskiego sportowca, towarzyszyło wiele miłych i zaskakujących akcentów, których ukoronowaniem jest medal. Życzymy, aby był to jeden z wielu, które jeszcze są do zdobycia przed Mateuszem. RAK



Mateusz wśród najlepszych w Europie



Burmistrz Świdwina uhonorował Mateusza Kurlapskiego – zawodnika „Sumo Team” Świdwin, który na mistrzostwach Europy rozgrywanych w Szwajcarii zdobył brązowy medal. Jest to niewątpliwie jeden z największych sukcesów sportowych w historii Świdwina.

Mateusz ma siedemnaście lat, a od dziesięciu trenuje zapasy i sumo. Startuje obecnie w kategorii juniorów do 90 kilogramów. Jest trzykrotnym mistrzem Polski w sumo, a w ubiegłym roku zdobył czwarte miejsce na mistrzostwach Europy. Po raz pierwszy jednak wrócił z tej imprezy z brązowym medalem. Stoczył trzy walki, z czego pierwszą przegrał, a dwie kolejne zakończył zwycięstwem.

Burmistrz miasta Jan Owsiak złożył gratulacje Mateuszowi Kurlapskiemu, jego trenerowi Krzysztofowi Kuligowskiemu oraz jego ojcu Romanowi Kurlapskiemu, który zasiada we władzach Polskiego Związku Sumo. Burmistrz podkreślił, że jest to sukces, który znacząco przyczynia się do promocji Świdwina nie tylko w Polsce ale i za granicą. (wp)

Rusza Świdwińska Liga Piłki Nożnej

11 września br. rusza Świdwińska Liga Piłki Nożnej „Orlik 2012” Zebrań organizacyjnych dla kapitanów (przedstawicieli) drużyn odbędzie się 7 września 2009 r., o godz. 17:00, w Parku Wodnym Relax (Plac Sybiraków 1). Jedna drużyna może zgłosić do 15 zawodników; zawodnicy rocznik 1993 i starsi; czas gry 2x15 min. (po 6 zawodników z drużyny). Organizatorzy: Park Wodny Relax w Świdwinie i Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Koszalinie. (o)

Z życia sąsiadów

Mogą dostać pięć lat za dwie podrobione stówki

W dniu 27 sierpnia br. Sąd Rejonowy w Łobzie zastosował, na wniosek Prokuratury Rejonowej w Łobzie, środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy, dla dwóch mieszkańców Zwierzynka, w gminie Węgorzyno, Krzysztofa K. i Jacka D., którzy sfalszowali banknoty polskie.



Przypomnijmy, że do zdarzenia doszło pod koniec lipca br. w gminie Węgorzyno, gdzie w jednym ze sklepów 33 letni mężczyzna usiłował zapłacić sfalszowanymi banknotami o nominalnie 100 zł. Sprzedawczyni ze sklepu zorientowała się, że banknoty nie są prawdziwe i o powyższym fakcie zawiadomiła Policję.

- Mężczyźni działali z premedytacją, bo uznali, że uda im się oszukać starszą kobietę, która sprzedawała w sklepie. Ona się na to nie nabrała. Pierwszy banknot przyjęła, bo mężczyzna zrobił zakupy. Przy drugim powiadomiła policję. - mówi szefowa prokuratury łobeskiej Klaudia Karpińska-Gęsikiewicz. Policjanci ustalili, że tego samego dnia, 38 letni mieszkaniec gminy Węgorzyno przerobił banknoty przy pomocy aparatu fotograficznego, a wykonane zdjęcia przeniósł na twardy dysk komputera i wydrukował je na drukarce laserowej. Za podrabianie banknotów grozi od 5 do 25 lat pozbawienia wolności. Do tego jeden z mężczyzn ma zarzut wprowadzania podrobionych banknotów do obrotu. Sprawy za tego typu czyny rozpoznaje Sąd Okręgowy, w tym przypadku w Szczecinie.

- To jedno z nielicznych przestępstw, do którego nawet przygotowywanie się jest karalne. - dodaje prokurator Karpińska-Gęsikiewicz.

Jak widać, panowie chyba nie zdawali sobie sprawy, co robią. Dru-

kowanie banknotów z komputera jest dziecinnie proste i wręcz może wydać się dobrą zabawą, ale nikt tego robi. Tym bardziej chyba do głowy mało komu by przyszło, by tak podrobione banknoty wprowadzać do obiegu, bo przecież różnica jest zbyt widoczna. Co mężczyznom „strześciło” do głów? Ta „zabawa” okaże się dla nich bardzo kosztowna. Na pocieszenie mogą dodać, że sąd może, zważywszy na okoliczności przestępstwa, w trybie nadzwyczajnym złagodzić karę. I tylko na to mogą liczyć nasi dwaj mieszkańcy. KAR

Na potrójnym gazie

Pijany w sztok rozbił „malucha” na drzewie

2 września na terenie powiatu świdwińskiego policjanci zatrzymali Lesława D. Mężczyzna kierując samochodem osobowym marki Fiat 126p, zjechał z drogi uderzając w przydrożne drzewo. Kierowca jechał mając prawie 2.30 promila alkoholu w organizmie, jednocześnie naruszając sądowy zakaz. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Świdwinie. (kp)



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Jeździł nietrzeźwy, bez oc i tablicy

Piratował motocyklem po Połczynie

(POŁCZYN-ZDRÓJ) Policjanci z Komisariatu Policji w Połczynie Zdroju zatrzymali 17-letniego mieszkańca gminy, który kierował motocyklem WSK, będąc w stanie nietrzeźwości.

30 sierpnia, policjanci z Komisariatu Policji w Połczynie-Zdroju, otrzymali informację, że po mieście jeździ młody mężczyzna na motocyklu. Jego brawurowa jazda wskazywała, że może znajdować się pod wpływem alkoholu. Informacja ta precyzowała dokładnie obszar, po jakim jeździ. We wskazane miejsce udali się mundu-

rowi. Jadąc ul. Koszalińską, w pewnym momencie zauważyli, jak motocyklem WSK pędzi młody chłopak, a na tylnym siedzeniu siedzi kobieta, która nie ma kasku ochronnego na głowie. Policjanci zatrzymali kierowcę, którym okazał się 17-letni mieszkaniec Połczyna. W trakcie kontroli wyszło na jaw, że nie posiada on uprawnień do kierowania motocyklem i że znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone badanie alkomatem wykazało, że w jego organizmie znajduje się prawie promil alkoholu. Ale to nie jedyne przewinienia, jakie miał na swoim koncie zatrzymany. Mianowicie motocykl, którym poruszał się młodzieniec, nie posiadał ubezpieczenia OC i tablicy rejestracyjnej. Sprawa swój finał znajdzie w Sądzie. (kp)

Okradli weselników

(ŚWIDWIN) Świdwińscy kryminalni zatrzymali dwóch sprawców kradzieży z włamaniem do jednego z mieszkań. Mężczyźni okradli dom w czasie, kiedy domownicy świętowali zaślubiny. Jeden ze złodziei otrzymał 3 miesięczny areszt, drugi dozór policyjny.

O dużym pechu może mówić młoda para ze Świdwina, która z soboty na niedzielę (z 29 na 30 sierpnia) zawierała związek małżeński. Podczas wspólnego świętowania z rodziną na weselu, do ich mieszkania włamano się. Łupem sprawców padły biżuteria, pieniądze, akcesoria elektroniczne, do-

kumenty o łącznej wartości ok. 3.000 zł. Niezwłocznie po otrzymaniu zgłoszenia, świdwińscy policjanci przystąpili do intensywnych czynności w tej sprawie. Ustalenia kryminalnych pozwoliły na wytypowanie dwóch mężczyzn. Informacje się potwierdziły. Rabunku dokonał 51 i 39-latek. Obaj panowie są dobrze znani lokalnej Policji, gdyż w przeszłości wchodzili w konflikt z prawem. Byli już karani za podobne przestępstwa. Złodziejski duet został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Mundurowym udało się odzyskać skradzione dokumenty. Policjanci pracują nad odzyskaniem pozostałych łupów, utraczonych w czasie włamania.

W minioną środę Sąd Rejonowy w Białogardzie zastosował wobec 51-latkę środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Natomiast w stosunku do 39-latkę dozór policyjny. (kp)

Alarmowe telefony

Telefon alarmowy komórkowy	112	Pogotowie energetyczne	991
Policja	997	Pogotowie gazowe	992
Straż Pożarna	998	Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie ratunkowe	999	Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Nasz Ślub Wioleta i Radek



Chrzest Mateusza



Nasz Ślub Elżbieta i Rafał



MNIEJ WAŻNA NIŻ USTAWA	ZESPÓŁ ŚPIEWAKÓW	LUBIEŻNY BOŻEK	BICZ
	11		
LUPIÓR Z LUDOWYCH WIERZEŃ	"OPLEK" Z DREWNA	GRUNT TO...	DANIE MIĘSNE (Z NOGI)
			3
ZBIR	CIEŻKI PTAK	PRZYSTAŃ	ALASKA LUB OHIO
			16
SZCZYT W TATRACH	DYDELF		
IMIĘ MĘSKIE	MAŁA IRENA		
			12

BARDOZO DŁUGO WRACAŁ DO ITAKI	CHOROBA OCZU	DO MIELENI ZBOŻA	14
WSZYSTKO WIE, BO MĄDRY	WADA	STROFA	LUBI TYLKO SIEBIE
CZELEK Z BUSZU	ZNAK ZODIAKU		15
		HYMN POCHWAŁNY	BRÓG ZWAŁ, STERTA
AKOMPANIAMENT	RELACJA		
		6	
WYRAZ NIE ZADOWOLENIA	KATON PO STAROPOLSKU		2
OWOC-ZIÓŁKO			

ZWAŁ, STERTA	SUFIT	ZBIÓR MAP		
WAGOWA ZAWARTOŚĆ ZŁOTA W MONECE	CHUSTA NA SZYJĘ	GRUNT TO...	OBRAZ TRÓJNYMIAROWY	4
OBEJŚCIE	LEGENDA MAPY			
		PRZODEK	GRZYB WAŻĄCY 10 KG	
				5
ŚPIEWAJĄCY POETA	NIC			
WARZYWO "ŻELAZISTE"	WYŻYNA W NAMIBII			9
DWULENEK TYTANU				10

"PAN" Z TRĄBĄ	FASOLA PEŁNA TŁUSZCZU	PIECZEŃ Z BARANINY	DOWCIP	
AULA W PERSKIM PAŁACU	NAŚLADOWANIE KOGOŚ	PIESZCZOTLWIE O DZIECIACH	WYRÓZNIE	
MIASTO NAD ŁABĄ	STOS, STERTA		7	
		13	GORĄCY TRUNEK	SIOSTRA BOGA BAALA
DLA CHORYCH NA SERCE	MIASTO ZABYTKÓW W INDIACH			
SZNUR	CICHA A BRZEGI RWIE			8

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 L.M.M

Rozwiązaniem krzyżówki nr 33 było hasło: "Nowy podział administracyjny państwa".